

Protesty w Kanadzie przeciwko genderyzacji dzieci w szkołach

21 września 2023

20 września tysiące demonstrantów przemaszewowało przez miasta w całej Kanadzie, aby zaprotestować przeciwko nauczaniu ideologii gender w szkołach. Obecni byli także kontrademonstranci, którzy oskarżali drugą stronę o szerzenie „nienawiści”.



Ogólnokrajowe wydarzenie pod nazwą „Marsz 1 miliona dzieci” powstało w odpowiedzi na obawy rodziców dotyczące nauczania w szkołach informacji o orientacji seksualnej i tożsamości płciowej (SOGI). Na głównej stronie internetowej wydarzenia jako cele wymienia się wyeliminowanie programu nauczania SOGI, nowych zaimków i wspólnych ubikacji dla kobiet i mężczyzn.

Protesty mają miejsce w kontekście zmiany polityki w szkołach, ponieważ prowincje takie jak Nowy Brunszwik i Saskatchewan zaczęły wdrażać nowe wytyczne, które wymagają od rodziców wyrażenia zgody, jeśli uczniowie poniżej 16 roku życia chcą zmienić swoje imiona i zaimki w szkole. Wcześniej szkoły mogły zmieniać preferowane imiona i zaimki dziecka bez informowania o tym rodziców.

Kontrprotestujący, którzy zebrali się przeciwko wiecom, twierdzą, że są to ataki na społeczność LGBT. Twierdzą także, że polityka Nowego Brunszwiku i Saskatchewan stanowi naruszenie praw dziecka.

W Ottawie ulica Wellington Street została zamknięta w obu kierunkach, gdy ponad tysiąc osób zebrało się na Parliament Hill i maszerowało ulicami miasta pod okiem policji. Tłum

protestujących skandował „Zostawcie dzieci w spokoju” i „Nigdy więcej milczenia”, maszerując Bank Street.

Wczesnym rankiem setki kontrdemonstrantów przyszło na Wellington Street przed Parliament Hill i starło się z protestującymi, niosąc flagi dumy i tabliczki z napisami „Nie bądź pierwszym tyranem swojego dziecka” i „Prawa osób trans to prawa człowieka”. Lider NDP Jagmeet Singh oraz parlamentarzyści NPR Blake Desjarlais i Matthew Green przyłączyli do grupy kontrprotestu.

Wielu Kanadyjczyków protestujących przeciwko ideologii gender pochodzi ze środowisk etnicznych i religijnych, a muzułmanie odegrali aktywną rolę w tym ruchu.

Lider Kanadyjskiej Partii Ludowej Maxime Bernier wziął udział w proteście na rzecz praw rodzicielskich i zwrócił się do zwolenników Partii Konserwatywnej, którzy chcą, aby kwestia ta zyskała większy priorytet, wskazując, że przywódca torysów Pierre Poilievre nie był obecny. „Jeśli chcesz prawdziwych zmian i chcesz, aby partia polityczna współpracowała z tobą i chroniła twoje dzieci, to my jesteśmy tą partią polityczną” – powiedział. Bernier powiedział, że prawa rodzicielskie to sprawa, która jednoczy „wielu Kanadyjczyków” i że stanowi „początek cichej rewolucji”.

Chociaż konserwatyści przyjęli niedawno na konwencji partii uchwały ograniczające dostęp nieletnich do operacji i zabiegów transpłciowych oraz zakazujące Kanadyjczykom transpłciowym dostępu do przestrzeni dla biologicznych kobiet, rezolucje te nie są wiążące, a Poilievre nie powiedział, czy staną się one programem partii. Poilievre w żaden sposób nie odniósł się do protestu.

Premier Justin Trudeau zdawał się odnosić do protestów na „X”, ale konkretnie stwierdzając jedynie, że w Kanadzie nie ma miejsca na „transfobię, homofobię i bifobię”. „Zdecydowanie potępiamy tę nienawiść i jej przejawy i jednoczymy się we

wspieraniu Kanadyjczyków 2SLGBTQI+ w całym kraju – jesteście ważni i jesteście doceniani” – napisał.

W Toronto setki protestujących zebrało się w Queen's Park, ścierając się z kontrademonstrantami. Przez głośnik mężczyzna oświadczył zgromadzonym, że „chłopiec nie może stać się dziewczynką, dziewczyna nie może stać się chłopcem”.

Scott Speidel, jeden z organizatorów protestu, powiedział, że w całym kraju, od „Nowej Fundlandii po Yukon”, odbyło się 100 podobnych wydarzeń. „Materiały o charakterze jednoznacznie seksualnym, które są udostępniane dzieciom w klasach, są wyjątkowo nieodpowiednie, to znaczy wykraczają daleko poza wszystko, co ma charakter szkolny” – powiedział. „Jesteśmy tutaj, aby uczyć nasze dzieci naszych wartości moralnych, a ingerowanie w nasze wartości moralne przekracza granicę” – powiedział.

W pewnym momencie grupa kontrademonstrantów częściowo otoczyła zwolenników praw rodzicielskich, a obie strony rozdzielili policjanci na rowerach. Nie doszło do przemocy, a obie strony zachowały względny spokój. Policjanci na koniach stanęli obok protestujących, ale podobnie jak w Ottawie, nie zostali skierowani do akcji. Następnie protestujący zaczęli maszerować przez miasto, wykrzykując hasła takie jak „Zostawcie nasze dzieci w spokoju”. Kontraprotestujący nie poszli za grupą.

W Montrealu do szło do konfrontacji protestujących i kontrademonstrantów, a funkcjonariusze policji rozdzielili obie grupy. Widziano muzułmańskie dzieci z tabliczkami z napisami „Rodzice wiedzą najlepiej” i „Należę do moich rodziców”.

Napięcia między grupami popierającymi ideologię płci i przeciw niej narastały przez cały 2023 r., a spory w Internecie czasami przeradzały się w osobiste konfrontacje.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)